

Ukraińcy chcą go czcić! Polska milczy a Izrael reaguje

13 kwietnia 2023

W Kijowie trwa zmiana nazw ulic, które kojarzą się z Rosją. Wśród propozycji nowych patronów znalazło się m.in. nazwisko Wołodymyra Kubijowycza – hitlerowskiego kolaboranta, który współorganizował dywizję Waffen-SS Galizien. Był także zwolennikiem OUN-M i wysiedleń Polaków. Nie to jest jednak najgorsze.

Przed kilkoma dniami w ukraińskiej stolicy rozpoczęło się głosowanie nad propozycjami zmian kolejnych już, 27 toponimów, które kojarzą się z Rosją. Jedną z ulic, których nazwy mają być zmienione, jest ulica Pawła Bażowa – rosyjskiego i radzieckiego pisarza.

Złożona z ekspertów komisja rekomendowała dla tej ulicy imię dziennikarza Serhija Naboki, pisarza Jurija Pokalczuka lub Braci Tymoszenków. Dopuszcza także patronat Wołodymyra Kubijowycza, który był ukraińskim geografem, ale także przewodniczącym Ukraińskiego Komitetu Centralnego. Organ ten podczas II wojny światowej współpracował z III Rzeszą.

Postać Kubijowycza jest dla Polaków szczególnie znamienna, bowiem popierał on wymierzoną w nasz naród niemiecką politykę. Co więcej, brał udział w tworzeniu ochotniczej ukraińskiej dywizji kolaborantów Waffen SS-Galizien. Był także zwolennikiem Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów – frakcji melnykowców. Popierał wysiedlenia Polaków z Galicji – województw lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego.

To nie jedyny przypadek, co zresztą wcale nie powinno już zaskakiwać, gloryfikowania Ukraińców powiązanych z UPA. Wśród nazw do zmiany znalazł się też m.in. skwer Fiedory Puszynty,

radzieckiej bohaterki wojennej z czasów II wojny światowej. Nazwę tę komisja chce zastąpić „Skwerem Żołnierzy OUN” lub „Skwerem Bohaterów Irpienia”.

Głosowanie dotyczące zmiany toponimów w Kijowie przeprowadzane jest za pośrednictwem „Cyfrowego Kijowa”.

Możliwość nadania jednej z kijowskich ulic imienia Wołodymyra Kubijowycza nagłośnił w mediach społecznościowych Przewodniczący Ukraińskiego Komitetu Żydowskiego Eduard Dolinsky. Strona polska, tradycyjnie, w tej sprawie natomiast milczy.

Dolinsky podkreślił, że kolaborujący z Niemcami Ukrainiec jest współodpowiedzialny za mordy na Żydach – w tym ponad 150 tys. z samego Lwowa. Jak podkreślił, nazwisko Kubijowycza zyskało w głosowaniu przeszło 30 proc. – czyli większość.

Sprawą zajęły się także izraelskie media. Doszło także do interwencji ambasadora Izraela na Ukrainie Michalela Brodsky’ego. We wtorek rozmawiał on z merem Kijowa Witalijem Kliczką. Po zakończeniu spotkania izraelski ambasador poinformował na Twitterze o sukcesie, pisząc, że „ta nieodpowiednia inicjatywa nie pójdzie naprzód”.

Niestety, mimo że Kubijowycz prowadził także politykę wymierzoną w Polaków, brak reakcji polskiego ambasadora. Cóż, w niektórych sprawach powinniśmy się uczyć od starszych i mądrzejszych, najwyraźniej jednak nasi urzędnicy nie potrafią zadbać o polski interes.

Portal Kresy.pl przypomina, że nie jest to pierwsza próba upamiętnienia Kubijowycza. Pod koniec 2019 roku ukraiński parlament zdecydował – w specjalnej uchwale – że w roku 2020 na poziomie państwowym uczczeni mają być m.in. członkowie OUN i UPA – w tym odpowiedzialni za mordy na Polakach podczas Rzezi Wołyńskiej. Wśród „zasłużonych” miał znaleźć się właśnie m.in. Kubijowycz. Wówczas jednak również interweniowała izraelska ambasada w Kijowie, wyrażając stanowczy protest

wobec decyzji ukraińskiego parlamentu.

Na podstawie: Kresy.pl

Źródło: NCzas.com